

LINDA BLAIR

KOLEJNOŚĆ NARODZIN A CHARAKTER

Co wpływa na
osobowość dziecka?

Ta fascynująca książka przedstawia prawdziwe wyjaśnienie tego, w jaki sposób Twoja pozycja w rodzinie kształtuje Twój charakter i wpływa na Twoje zachowanie we wszystkich aspektach życia.

Zelda West-Meads, magazyn „You, The Mail on Sunday”

Tytuł oryginału: Birth Order: What Your Position in the Family Really Tells You About Your Character

Tłumaczenie: Wojciech Białas

Projekt okładki: Magdalena Stasik

ISBN: 978-83-246-3654-9

Copyright © 2011 by Linda Blair

The moral right of the author has been asserted.

All rights reserved.

No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system, or transmitted in any form or by any means, without the prior permission in writing of the publisher, nor be otherwise circulated in any form of binding or cover other than that in which it is published and without a similar condition including this condition being imposed on the subsequent purchaser.

Polish edition copyright © 2012 by Helion S.A.

All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock Images LLC.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://sensus.pl/user/opinie/kolnar>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: sensus@sensus.pl

WWW: <http://sensus.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Wprowadzenie	9
--------------------	---

Część I

Cztery główne pozycje porządku narodzin

Rozdział 1. Pierworodni	21
Rozdział 2. Środkowe dzieci	43
Rozdział 3. Najmłodsze dzieci	65
Rozdział 4. Jedynacy	89

Część II

Inne zasadnicze czynniki wpływające na charakter

Rozdział 5. Twój rodzice	115
Rozdział 6. Twoje rodzeństwo	133
Rozdział 7. Wstrząsy w rodzinie	149
Rozdział 8. Inne ważne relacje	171

Rozdział 9. Temperament kontra doświadczenie	
— czyli natura kontra wychowanie	179
Posłowie	193
Przypisy	195

ROZDZIAŁ 6.

Twoje rodzeństwo

TEMPA WZROSTU ROŚLINY I TEGO, czy będzie jej dane w pełni się rozwinąć, nie można przewidzieć jedynie na podstawie obserwowania tej rośliny w izolacji od innych. Konieczne jest również wzięcie pod uwagę jej otoczenia — czyli tego, co rośnie wokół niej w tym samym czasie co ona. Przykładowo: czy sąsiednie rośliny nie zasłaniają słońca naszej roślinie, przez co może ona dostawać za mało światła? Czy inne rośliny nie zabiorą jej większości składników odżywczych, które są jej potrzebne do osiągnięcia maksymalnej wysokości?

Dobrze jest podejść w podobny sposób do kwestii rodzeństwa.

W jaki sposób rodzeństwo może wpływać na Twój charakter: kluczowe czynniki

Nie uda Ci się dowiedzieć o własnym charakterze wszystkiego, czego potrzebujesz, jeśli nie zastanowisz się nad osobami, z którymi miałeś w dzieciństwie nieustanny kontakt, oraz nad relacjami łączącymi Cię z każdą z tych osób. Aby móc dopracować swoją charakterystykę pod kątem porządku narodzin, należy przyjrzeć się własnemu rodzeństwu.

Różnice wieku między rodzeństwem

Przyszli rodzice często pytają, jaka różnica wieku będzie najlepsza dla ich dzieci. Moja odpowiedź brzmi, że będzie to taka różnica, jaka najbardziej odpowiada rodzicom, ponieważ każda różnica wiekowa ma swoje zalety i wady, a jedynym czynnikiem, który sprawia, że zalety przeważają nad trudnościami, jest nastawienie, jakie do różnic wiekowych między swoimi dziećmi mają rodzice. Na przykład niektórzy rodzice mogą się skarżyć na pięcioletnią różnicę wieku, ponieważ bardzo zróżnicowane potrzeby ich dzieci będą od nich wymagały podwójnego wysiłku, natomiast dla innych rodziców taka różnica może być źródłem radości, ponieważ pozwoli im na pełne skoncentrowanie się na potrzebach każdego z dzieci właśnie dlatego, że te potrzeby będą tak odmienne. Na podobnej zasadzie niektórzy rodzice mogą uznać, że nieplanowana przez nich trzynastomiesięczna różnica wieku jest czymś niekorzystnym, ponieważ obu dzieciom będzie często potrzebna opieka w tym samym momencie — szczególnie nocą — natomiast innych rodziców uraduje taka mała różnica, ponieważ dzieci mogą wtedy korzystać z tych samych elementów rodzicielskiej opieki.

Ponadto zdanie rodziców na temat wyboru danego odstępu czasowego zdecydowanie przeważa nad innymi czynnikami do tego stopnia, że możemy bezpiecznie powiedzieć, iż nastawienie Twoich rodziców do różnicy wiekowej między poszczególnymi dziećmi miało zasadnicze znaczenie dla tego, czy Ty sam uważasz ją za dobrą, czy za złą.

Jestem jednak pewna, że dla osób, które nie mają jeszcze dzieci, a także dla tych z Was, którzy analizują na nowo własne dzieciństwo, rozpatrzenie tego, jak poszczególne różnice wiekowe są postrzegane przez rodzeństwo, może być pomocne.

Jeśli sam masz rodzeństwo, od którego wiekowo dzieli Cię niewielki odstęp czasu — czyli mniej niż dwa lata — oznacza to, że miałeś w dzieciństwie towarzystwo, ponieważ Wasze fazy rozwoju i zainteresowania

Porada wychowawcza: podkreślaj pozytyw

Niezależnie od tego, ile wynosi różnica wieku między Twoimi dziećmi, szukaj zalet takiego rozłożenia w czasie i rozmawiaj o nich z dziećmi. Możesz na przykład zauważyć, jakie to wspaniałe, że Twoje pierwsze dziecko jest starsze od swojej młodszej siostry, ponieważ może jej pomagać w tak wielu sytuacjach. Albo powiedz swoim urodzonym w niewielkim odstępie czasu córkom, jakie to szczęście, że tak długo mogą być w tej samej szkole. Pamiętaj o tym nawet wtedy, kiedy poszczególne odstępy czasowe nie były planowane, a pojawiły się pewne związane z nimi problemy. Dzięki temu każde z Twoich dzieci będzie się czuło wyróżnione i kochane.

bez wątpienia się nakładały. Jeśli jesteś starszy, to jest mało prawdopodobne, byś czuł się zdezonizowany i zazdrosny po pojawieniu się nowego brata lub nowej siostry — przynajmniej spoglądając obecnie wstecz na swoje dzieciństwo — ponieważ trudno Ci było zapamiętać dokładny moment, w którym utraciłeś wyłączność na uwagę swoich rodziców.

Jednak bliskość wiekowa z kimś z Twojego rodzeństwa oznacza też, że mieliście zapewne mniej więcej te same potrzeby w tym samym czasie, więc było między Wami dużo rywalizacji. A to z kolei oznacza, że wzrastało między Wami prawdopodobieństwo wzajemnych kłótni i było więcej powodów do zazdrości.

Czteropółletni odstęp (albo większy) to zwykle wystarczająco dużo, by mieć pewność, że potrzeby rodzeństwa nie będą na siebie zbyt zachodzić, więc jeśli taka właśnie różnica wiekowa jest między Tobą a Twoim rodzeństwem, to rzadziej rywalizowaliście o opiekę i uwagę rodziców. Taka różnica wiekowa zwiększa też prawdopodobieństwo, że młodsze dziecko — szczególnie jeśli jest ono innej płci niż jego starsze rodzeństwo — będzie traktowane jak następny pierworodny, wraz ze związanymi z tym większymi oczekiwaniami i wzmoczoną uwagą ze strony rodziców. Jeśli jesteś właśnie takim „drugim pierworodnym”, było to dla

Ciebie korzystne pod tym względem, że mogłeś liczyć na wszelkie przywileje związane ze statusem pierworodnego, a jednocześnie oszczędzono Ci zwiększonego niepokoju, jaki jest udziałem pierworodnych. Stało się to możliwe dzięki temu, że Twój rodzice, którzy mieli już doświadczenie w zajmowaniu się dziećmi, byli w kwestii opieki nad Tobą bardziej sprawni i mniej przejęci.

Skutki każdej z tych dwóch różnic wiekowych (tj. różnicy dwu- i czteroletniej) zależą w dużym stopniu od podejścia rodziny — od tego, czy postrzega ona daną różnicę jako dużą, czy jako małą. Innymi słowy: ta sama różnica wiekowa może oznaczać w różnych rodzinach odmienne doświadczenia.

Wedle moich doświadczeń najsilniejsze i najtrwalsze przyjaźnie wśród rodzeństwa tworzą się między dziećmi o najbardziej zbliżonym wieku, nawet jeśli — zaryzykuję i powiem wręcz: *zwłaszcza jeśli* — w dzieciństwie dużo się one kłóciły i rywalizowały. Im częściej dzielimy z kimś silne emocje (nawet gdy nie są one pozytywne), tym większą bliskość z tą osobą odczuwamy i tym lepiej we własnym przekonaniu ją znamy. Na podobnej zasadzie: im więcej wzajemnych konfliktów z kimś przejdziemy, tym większą bliskość będziemy odczuwać z tą osobą. Dlatego też jeśli miałeś rodzeństwo w podobnym do Ciebie wieku, to prawdopodobnie jako dorośli cieszyli się bliską i trwałą przyjaźnią.

Rodzeństwo, które dzieli duża różnica wieku, także może w późniejszym życiu pozostawać ze sobą w bliskich stosunkach, choć natura ich relacji jest inna niż u rodzeństwa w zbliżonym wieku. W przypadku dużej różnicy wieku wykształca się relacja, której uczestnicy grają raczej rolę opiekuna/podopiecznego — a niektórzy mogliby nawet powiedzieć o rolach rodzica/dziecka. Młodsze z rodzeństwa czuje bezpieczeństwo i opiekę ze strony starszego, natomiast starsze czuje się silne i potrzebne.

Mała różnica wieku wpływa na wykształcenie się u obojga rodzeństwa pewnych cech typowych dla środkowych dzieci, ponieważ oboje muszą znaleźć sposób na dzielenie się uwagą rodziców i dobrami

materialnymi. Większa różnica wieku, szczególnie w sytuacji, kiedy jedno z rodzeństwa jest płci męskiej, a drugie żeńskiej, może oznaczać, że u obojga wykształcą się cechy pierworodnych. Szczególnie młodsze z rodzeństwa nabędzie pozytywne właściwości kojarzonych z pierworodnymi, ale nie będzie raczej tak niespokojne ani zazdrosne jak jego starsze rodzeństwo.

Płeć rodzeństwa

Rodzice traktują synów inaczej niż córki, nawet jeśli starają się tego nie robić i mają z góry przyjęte przekonania na temat synów odmienne od przekonań na temat córek. Rodzice są też, co zrozumiałe, podekscytowani, kiedy urodzi im się pierwsze dziecko innej płci, więc dziecko takie będzie pod wieloma względami traktowane jak kolejne pierworodne. Poza tym kiedy rodzina ma więcej niż dwójkę dzieci, a jedno z nich jest odmiennej płci niż pozostałe, dziecko to będzie prawdopodobnie traktowane w szczególny sposób i będzie mogło liczyć na większą uwagę niż inne dzieci, które może być czasem nazywane zbiorczym określeniem „reszta”.

Nietrudno więc zauważyć, że rozkład płci w grupie rodzeństwa wpływa na to, jak traktuje się każdą osobę w rodzinie, i że jeśli w rodzinie jest tylko jedno dziecko o płci odmiennej od dzieci pozostałych, będzie ono prawdopodobnie otrzymywało więcej uwagi ze strony rodziców. Może to mieć jednak zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje! Przykładowo: gdybyś był jedynym chłopcem wśród swojego rodzeństwa, a jednocześnie byłbyś najmłodszym z dzieci, mógłbyś dorastać rozpieszczany przez wszystkie otaczające Cię kobiety, a w dorosłym życiu mógłbyś oczekiwać od kobiet, że to one będą o Ciebie zabiegać. Natomiast gdybyś był jedynym chłopcem wśród rodzeństwa, ale jednocześnie byłbyś pierworodnym, mógłbyś dorastać pod przesadną presją osiągnięć, szczególnie gdyby Twój rodzice byli przekonani, że chłopcy mają większą szansę na zrobienie kariery niż dziewczynki.

Kolejnym przykładem tego, że płeć może wywierać duży wpływ na dynamikę interakcji między dziećmi, jest fakt, że prawdopodobieństwo, iż para rodzeństwa będzie ze sobą rywalizowała, jest większe, jeśli oboje są tej samej płci, szczególnie jeżeli jest między nimi jednocześnie niewielka różnica wieku. Prawdopodobieństwo, że chłopak dorastający z siostrą zdecyduje się z nią rywalizować, jest mniejsze niż w przypadku, gdyby jego jedynym rodzeństwem był brat.

Niektóre kombinacje mogą minimalizować rolę różnicy wieku między rodzeństwem i pobudzać je do rywalizacji — szczególnie para rodzeństwa o różnej płci. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że dziewczęta dojrzewają z reguły szybciej niż chłopcy, szczególnie pod względem językowym. Dlatego też gdybyś był chłopcem mającym młodszą siostrę, mógłbyś się przekonać, że nieoczekiwanie szybko przejawia ona większe zdolności i większą dojrzałość (przynajmniej z językowego punktu widzenia, a niewykluczone, że również ze społecznego) niż Ty. Mogłoby to bez wątpienia doprowadzić do nasilenia rywalizacji z siostrą, a Ty mógłbyś cierpieć z powodu niskiego poczucia własnej wartości.

Natomiast kiedy w rodzinie są zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, wydaje się, że charakterystyczne dla danej płci cechy jednej grupy wywierają wpływ na drugą grupę. Na przykład jeśli w rodzinie jest więcej synów niż córek, te ostatnie będą bardziej skłonne zachowywać się jak chłopcy. Kiedy zaś w rodzinie jest więcej córek niż synów, synowie będą często bardziej opiekuńczy i wrażliwi emocjonalnie niż inni mężczyźni.

Liczba dzieci w rodzinie

Im więcej dzieci było w Twojej rodzinie, tym większe zdolności społeczne udało się im wszystkim przyswoić i tym lepiej będą sobie one radziły — jeśli zajdzie taka potrzeba — z forsowaniem swojego stanowiska w kontaktach z innymi ludźmi. To zwykła zdroworozsądkowa obserwacja. Jednak im więcej dzieci mieli Twoi rodzice, tym mniej czasu

mogli poświęcić każdemu z nich, z czego wynika, że jest mało prawdopodobne, by potrzeby któregośkolwiek z Was zostały należycie zaspokojone. Rezultatem takiego układu jest fakt, że osoby dorastające w większych rodzinach (mających czworo albo więcej dzieci) — a w szczególności środkowe dzieci — są mniej od innych skłonne prosić o spełnienie swoich potrzeb i pragnień. Nie chodzi o to, że czują się one w związku z tym zrozpaczone i zrezygnowane. Chodzi o to, że za każdym razem, kiedy prośby takich osób nie zostaną szybko spełnione, są one skłonne się poddać (albo przynajmniej iść na kompromis), co przychodzi im łatwiej niż osobom pochodzącym z mniejszych rodzin, których prośby były zapewne w większym stopniu wysłuchiwane i od razu spełniane.

Osoby, które dorastały w większych rodzinach, z reguły preferują towarzystwo rówieśników, co nie powinno nas dziwić. Nie ma to aż tak dużego wpływu na środkowe i najmłodsze dzieci, które (podobnie jak środkowe i najmłodsze dzieci z mniejszych rodzin) i tak preferują towarzystwo rówieśników. Ale ma to łagodzący wpływ na skłonność pierworodnych do wybierania towarzystwa starszych osób. Tak więc pierworodni pochodzący z większych rodzin mogą się równie łatwo zaprzyjaźnić z rówieśnikami, jak i z osobami starszymi od siebie, natomiast pierworodni pochodzący z mniejszych rodzin częściej będą wybierać sobie przyjaciół spośród osób starszych niż oni sami. Kiedy zaś dołączają do towarzystwa rówieśników, z reguły przewodzą, a nie podążają za grupą.

Kolejną cechą wielkich rodzin jest to, że (jak zasugerowałam już w części poświęconej płci) im więcej dzieci tej samej płci ma dana rodzina, tym bardziej rośnie prawdopodobieństwo, iż będą się one zachowywały w sposób zgodny ze stereotypami. Przykładowo: jeśli dziecko płci męskiej dorasta w rodzinie z piątką dzieci, a są to, poza nim, same dziewczynki, jest bardzo prawdopodobne, że będzie ono zachowywało się, myślało i czuło w bardziej kobiecej sposób, niż gdyby przyszło mu dorastać z, powiedzmy, dwoma braćmi i dwiema siostrami.

Ciąże mnogie — bliźniaki, trojaczki itd.

Wiele z tego, co napisano o wpływie porządku narodzin na bliźniaki, jest dość skomplikowane. Istnieje wprawdzie założenie, że jeden z bliźniaków obejmie rolę pierworodnego, podczas gdy drugi będzie się zachowywał jak najmłodsze dziecko. Tyle że to „odkrycie” wydaje się oparte głównie na anegdotach i łatwo znaleźć liczne wyjątki oraz przykłady odwrócenia ról.

Moim zdaniem najważniejsze w odniesieniu do bliźniąt — i do dzieci z wszelkiego rodzaju innych ciąż mnogich — jest to, że dorastając, próbują się one odróżnić *od siebie*. To wszystko, co musimy wiedzieć, a jeśli spojrzymy na to pod kątem Darwinowskiej zasady rozbieżności (patrz str. 47 – 48), łatwo zrozumiemy, dlaczego tak się dzieje.

Bliźnięta będą przejawiały wiele takich samych potrzeb równocześnie. Jeżeli oprócz tego wyglądają one tak samo, to każde z nich będzie się musiało naprawdę starać — dużo bardziej niż w przypadku rywalizacji z dowolnym rodzeństwem innego rodzaju — aby odróżnić się od tego drugiego i żeby poinformować rodziców o *swoich* szczególnych potrzebach. Jeśli mama i tata uważają je po prostu za „bliźniaki”, to prawdopodobnie będą one traktowane w taki sam sposób, ale otrzymując tylko połowę uwagi. Może się okazać, że nie odpowiada to potrzebom dziecka, a na pewno nie spełnia wszystkich jego pragnień.

Dlatego też większość bliźniąt dorasta z silnym pragnieniem odróżnienia się od swojego brata/swojej siostry pod każdym możliwym względem. Wpływ ich pozycji w porządku narodzin na ich charakter jest w porównaniu do wpływu bliźniactwa dużo mniej istotny.

Myślę, że powyższe omówienie wyjaśnia, dlaczego traktowanie bliźniąt przez rodziców tak, jakby były one nie do odróżnienia, jest niewłaściwe. Każdy z nas jest wyjątkowy, nawet jeżeli nasz kod genetyczny jest taki sam jak u innej osoby, i nawet jeśli dwoje ludzi ma dokładnie takie same doświadczenia w tym samym czasie, będą one miały na nich różny wpływ i wywołają różne reakcje.

Mimo to, choć najpotężniejszym skutkiem bycia jednym z bliźniąt jest to, że w każdym z nich budzi się pragnienie odróżnienia się od drugiego, bliźniaki łączy również z reguły niezwykle bliska więź. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że spędzają one wspólnie tak wiele czasu, ale i dlatego, że muszą zawzięcie rywalizować ze sobą o uwagę rodziców. Tak jak w przypadku dowolnej innej pary rodzeństwa, im bardziej intensywna relacja łączy je w dzieciństwie — niezależnie od tego, czy miała ona przeważnie pozytywny, czy negatywny charakter — tym bliższa będzie prawdopodobnie ich więź w dorosłym życiu.

Porada wychowawcza: traktuj swoje dzieci jako odrębne jednostki

Jeśli wychowujesz bliźnięta albo trojaczki czy też jakąś inną grupę dzieci w takim samym wieku, zawsze próbuj zwracać uwagę na ich wyjątkowe cechy i staraj się je chwalić — chodzi o te cechy, które odróżniają je od ich rodzeństwa. Unikaj nazywania ich zbiorowo, czyli przy użyciu takich określeń, jak „bliźniaki” albo „trojaczki”. Spróbuj za to zapewnić, aby każde z nich wyglądało inaczej od pozostałych, w sposób podkreślający to, co w nim najlepsze. Potrzeba odróżniania się od swojego rodzeństwa jest u dzieci niesamowicie silna, szczególnie kiedy są małe, i daje im lepsze szanse na optymalne wykorzystanie swojego potencjału. Dlatego też, mimo że koncentrowanie się na podobieństwach między bliźniakami jest kuszące, ważniejszą sprawą jest podkreślanie ich wyjątkowych zalet, tak jak w przypadku wszystkich innych dzieci.

Bliźniaki (albo trojaczki, a jeszcze bardziej czworaczki) wywierają ogromny wpływ na swoje pozostałe rodzeństwo, jeśli je mają, a szczególnie na te dzieci z rodzeństwa, które urodziły się z ciąży bezpośrednio wcześniejszej lub późniejszej. Choć ciążę mnogie zdarzają się w dzisiejszych czasach częściej niż dawniej, prawdopodobnie dlatego że wiele kobiet decyduje się na dzieci w późniejszym wieku i może z tego powodu

potrzebować terapii hormonalnej dla polepszenia swojej płodności, to wciąż są na tyle rzadkie, by wzbudzać zainteresowanie. Oznacza to, że dzieci z takich ciąż będą przyciągały większą uwagę niż ich rodzeństwo, które może się w rezultacie poczuć pomijane — jakby nie było w nim nic szczególnego ani ważnego. W następstwie takiej sytuacji rodzeństwo to będzie narażone na niskie poczucie własnej wartości albo przeciwnie — będzie zmotywowane do przesadnego dążenia do osiągnięć, w celu przyciągnięcia uwagi i pochwał, na które w swoim poczuciu zasługuje, ale ich nie dostaje. Może też mieć przez całe życie problemy z kontrolowaniem uczucia zazdrości, szczególnie kiedy inne osoby w jego otoczeniu będą wyróżniane i chwalone.

STUDIUM PRZYPADKU: RICHARD

Richard miał siedem lat, kiedy jego matka, Sarah, przyszła do mojego gabinetu. Według niej Richard był „wzorowym dzieckiem”, dopóki nie skończył szóstego roku życia. Był postrzegany jako najbystrzejsze dziecko w swojej klasie i wszyscy go lubili. Jednak w ciągu ostatnich sześciu miesięcy jego zachowanie pogorszyło się zarówno w szkole, jak i w domu. Chłopiec przejawiał skłonność do wybuchów gniewu albo płaczu, często zupełnie nieoczekiwanych. Pojawiały się również doniesienia, że zastraszał inne dzieci w trakcie zabawy, szczególnie dziewczynki.

Osiem miesięcy wcześniej Sarah urodziła bliźniaczki. Myślała przedtem o tym, że Richard może się czuć pomijany, więc zatrudniła do pomocy nianię, która miała zajmować się głównie jej synem, aby zapewnić mu dodatkową uwagę. Sarah założyła, że ponieważ nowe dzieci były dziewczynkami, Richard wciąż będzie się wyróżniał, jako jedyny chłopiec.

W trakcie naszej rozmowy Sarah uświadomiła sobie, że chociaż decyzja o zatrudnieniu dodatkowej pomocy w sytuacji, kiedy wiedziała, że będzie miała pełne ręce roboty, była dobra, to ona sama nie wykorzystała jej tak mądrze, jak powinna. Zaczęła dostrzegać, że tym, czego brakuje Richardowi, jest nie tyle uwaga w ogóle, tylko uwaga ze strony rodziców. Dotarło też do niej, że mimo iż syn był rozgniewany na swoje nowe siostry, to jedno-

częście bał się zdenerwować rodziców, którzy je po prostu uwielbiali. Dlatego też przeniósł swój gniew z bliźniaczek na koleżanki z klasy.

Rozwiązanie dla Sary było proste. Poprosiła nianię o to, by przejęła część obowiązków wynikających z opieki nad bliźniaczkami, aby ona sama i jej mąż mogli codziennie spędzać trochę czasu z Richardem. W rezultacie chłopiec przestał dokuczać innym dzieciom, znowu dobrze się zachowywał w szkole i generalnie był znacznie szczęśliwszym dzieckiem.

Rodzeństwo wymagające szczególnej uwagi

Kiedy jeden z członków rodziny zмага się z niepełnosprawnością, oznacza to oczywiście, że ta osoba potrzebuje szczególnej opieki i uwagi. Niektórzy teoretycy zajmujący się porządkiem narodzin twierdzą, że z tego właśnie powodu niepełnosprawne dzieci tak naprawdę stają się „najmłodszymi dziećmi z funkcjonalnego punktu widzenia”.

Wiem z doświadczenia, że takie twierdzenia nie mają żadnych podstaw. Na charakter niepełnosprawnego dziecka wpływają o wiele mocniej jego wrodzone cechy, konkretne symptomy jego niepełnosprawności, sposób sprawowania nad nim opieki oraz postawa jego opiekunów wobec tego kalectwa. Wszystkie te czynniki są dużo ważniejsze niż zajmowana przez te dzieci pozycja w porządku narodzin. Na przykład jednostki cierpiące na autyzm i zespół Aspergera nie są towarzyskie i nie lubią być w centrum uwagi; w gruncie rzeczy większość z nich preferuje tak dalekie ograniczenie interakcji społecznych, jak to możliwe. Będzie tak nawet wtedy, kiedy osoba dotknięta tymi zaburzeniami jest najmłodszym dzieckiem, mimo że dla najmłodszych dzieci typowe jest pragnienie pozostawania w centrum uwagi.

Kolejny przykład. Wiele osób dotkniętych niepełnosprawnością fizyczną zdaje sobie sprawę, że prowadzenie normalnego życia będzie je kosztowało więcej wysiłku. Więc jeśli kochający opiekunowie zaszczepią w nich wiarę, że mają prawo do takich samych przywilejów jak wszyscy inni, a osoby te będą miały w swoim otoczeniu zdrowe rodzeństwo mogące

służyć dobrym przykładem, będą one najprawdopodobniej niezwykle zdeterminowane i pewne siebie, podobnie jak jedynacy. Dlatego też nie wierzę, by sama kolejność narodzin mogła nam dużo powiedzieć na temat osób ze specjalnymi potrzebami.

Ale kiedy jedno z dzieci w rodzinie jest dotknięte trwałą niepełnosprawnością, jego obecność nieodparcie wywiera olbrzymi wpływ na rodzeństwo. Bracia i siostry takiego dziecka będą sobie prawdopodobnie dobrze radzili z opieką nad innymi ludźmi i ze sprawowaniem odpowiedzialnych funkcji — w rezultacie wszystkie upodobnią się trochę do pierworodnych. Jednocześnie mogą się też trochę upodobnić do środkowych dzieci, w tym sensie, że chętnie będą orędownikami słabszych i pokrzywdzonych. Będą też prawdopodobnie bardziej niż większość ludzi wrażliwi na potrzeby innych osób i bardziej skłonni ustąpić, byle tylko nadać tym potrzebom priorytetowy status.

STUDIUM PRZYPADKU: ANNA

Przypadek Anny jest dobrym przykładem tego, jak cechy związane z kolejnością narodzin mogą być czasem przezwyciężone przez życie.

Anna została skierowana do mojego gabinetu w związku z „chronicznym stresem, zmęczeniem i depresją”. Była prawniczką w małej firmie, gdzie wypracowywała bardzo długie godziny i gdzie koledzy bardzo ją poważali. Była znana z angażowania się w „beznadziejne” sprawy i wykazywała się dużą sprawnością w pomaganiu swoim klientom w uzyskiwaniu pomocy lub odszkodowania.

Nie zdołałabym się jednak niczego dowiedzieć o jej sukcesach i o szacunku ze strony innych, gdybym wytrwale jej o to nie wypytywała. Anna powiedziała mi, że postrzega siebie jako „prawdziwe rozczarowanie”, ponieważ nie udało jej się dostać posady w najbardziej prestiżowej firmie prawniczej działającej w okolicy jej miejsca zamieszkania. Z własnej inicjatywy opowiedziała, że nie dostała się na pierwszy wybrany przez siebie uniwersytet, na który uczęszczali wcześniej oboje jej rodzice.

Kiedy zapytałam, co najbardziej jej podoba w pracy, ożywiła się i po raz pierwszy okazała prawdziwy entuzjazm. Powiedziała, że bez wątpienia

najbardziej cieszy ją pomaganie osobom, które inni uważają za „przypadki beznadziejne”. Dodała, że najbardziej satysfakcjonującą rzeczą w jej życiu było oglądanie prawdziwego zadowolenia u ludzi, którym pomogła wygrać sprawę.

Sądząc na podstawie samego wywiadu, podejrzewałam, że Anna jest albo pierworodnym (z racji jej wysokich ambicji i odwołań do sukcesu rozumianego w taki sposób, jaki spodobałby się zapewne jej rodzicom), albo środkowym dzieckiem (z racji jej chęci niesienia pomocy pokrzywdzonym). Ale okazało się, że była czwartym dzieckiem, najmłodszym w swojej rodzinie, a przy tym jedyną dziewczyną. Jej najstarszy brat również był prawnikiem i wyprowadził się na Nową Zelandię, więc rzadko się z nim widywała. Ale pomiędzy nią a jej bratem rodzicom Anny urodziły się bliźniaki, obaj cierpiący na porażenie mózgowe. Duża część dzieciństwa Anny upłynęła na pomaganiu rodzicom w sprawowaniu opieki nad braćmi. Najwyraźniej kombinacja w rodzinie bliźniaków i rodzeństwa ze specjalnymi potrzebami sprawiła, że Anna zaczęła wierzyć, iż jest „coś warta” jedynie wtedy, kiedy do upadłego walczy o prawa innych, a nie zajmuje się własnymi potrzebami. Działo się tak częściowo dlatego, że była to rola, do której odgrywania była przyzwyczajona, a częściowo ponieważ poszukiwała w ten sposób uwagi i pochwał ze strony innych osób, których to pochwał i uwagi nie otrzymywała w wystarczającym stopniu od swoich rodziców.

Śmierć kogoś z rodzeństwa

Jest zrozumiałe, że śmierć kogoś z rodzeństwa może wyrzucić głęboki wpływ na całą rodzinę. Po początkowym przytłaczającym żalu i żalobie, odczuwanych po śmierci bliskiej osoby, naturalną rzeczą jest wspomnianie szczęśliwych chwil spędzonych z tą osobą i jej najlepszych zalet, z pominięciem wad. Kiedy rodzice przechodzą przez ten proces po śmierci dziecka, wpływ takiej selektywności wspomnień na wszystkie inne osoby w rodzinie może być naprawdę głęboki. Jeśli miałeś brata lub siostrę, którzy zmarli, kiedy byłeś mały, mogłeś poczuć, że nie masz raczej szans na dorównanie komuś, kto w oczach Twoich rodziców staje się wraz z upływem czasu coraz bardziej doskonały.

W przypadku rodzeństwa zmarłego dziecka próby dorównania komuś, kto jest idealizowany i kogo nie ma już na świecie, więc nie może popełniać błędów, mogą być totalnie demoralizujące. Mogą podsycić ambicję osiągnięcia sukcesów — jej jedynym celem jest zwrócenie na siebie uwagi rodziców i uzyskanie ich akceptacji, za którą takie dziecko oczywiście niezwykle mocno tęskni — ale nie zapewnią poczucia zadowolenia ani pewności siebie.

W jaki sposób przełomowe momenty mogą wpłynąć na charakter

Jak widzieliśmy na stronie 119, przełomowe momenty mają przeróżną postać. Poniżej przedstawiam przykład bardziej osobistego przełomowego momentu, który wiąże się ze śmiercią kogoś z rodzeństwa.

Był to zwykły powszedni poranek. Gina szykowała się właśnie do pracy, kiedy zadzwonił telefon. Na drugim końcu linii była jej matka. W jej głosie pobrzmiwała histeria i Gina miała trudności ze zrozumieniem tego, co matka mówiła. Było to coś o samolotach uderzających w budynki w Nowym Jorku.

„W Nowym Jorku”. To właśnie w tej chwili ten moment stał się dla Giny przełomowy. Jedną z jej trzech starszych siostr, ta, od której dzieliła ją najmniejsza różnica wieku, rok wcześniej przeprowadziła się do Nowego Jorku, by pracować w firmie reklamowej. Jej śmiała decyzja zainspirowała Ginę, która sama miała nadzieję znaleźć pracę w Nowym Jorku, żeby dołączyć do siostry.

Kolejnych pięć minut zapisało się w pamięci Giny w najdrobniejszych szczegółach. Pamięta, że włączyła telewizor i dowiedziała się, co się dokładnie wydarzyło, a następnie uświadomiła sobie z mrozącym krew w żyłach przerażeniem, że jej siostra prawie na pewno nie żyje.

Począwszy od tego dnia, charakter Giny zmienił się. Poprzednio była poszukującą przygód, towarzyską i raczej impulsywną młodą kobietą, a teraz stała się niespokojna, załęczniona i mniej skłonna do próbowania nowych lub niekonwencjonalnych rzeczy. Krótko mówiąc: zaczęła w mniejszym stopniu odpowiadać wizerunkowi typowego najmłodszego dziecka.

Kiedy umiera dziecko, kolejnym problemem dla jego rodzeństwa jest to, że może ono dorastać w poczuciu odpowiedzialności za tę śmierć. Dzieci w wieku poniżej pięciu lat wierzą, że mają większą moc, niż to jest w rzeczywistości, i trudno im sobie wyobrazić, że coś może się wydarzyć bez związku z ich własnymi życzeniami i postępkami. Wzajemna zazdrość między rodzeństwem jest czymś naturalnym, a bardzo prawdopodobne, że brat lub siostra chorego dziecka byłiby szczególnie zazdrośni, ponieważ dziecko to bez wątpienia otrzymuje mnóstwo szczególnej uwagi ze strony rodziców, prawdopodobnie ich kosztem. Jeśli dziecko to następnie umiera, rodzeństwu może się wydawać, że to ono spowodowało tę śmierć poprzez swoje pragnienie, by usunąć chorego brata lub chorą siostrę z ich drogi. Wiem, że dla nas, dorosłych, nie ma to żadnego sensu, ale małe dzieci z łatwością uwierzą, że spowodowały jakieś wydarzenie po prostu dzięki temu, iż życzyły sobie, by do tego zdarzenia doszło.

Po pewnym czasie może się zacząć wydawać, że rodzina otrząsnęła się po śmierci dziecka. Ale poczucie winy jego rodzeństwa może przetrwać, ukryte głęboko w ich podświadomości. Kiedy takie osoby dorosną, mogą być przesadnie opiekuńcze wobec swoich bliskich i odruchowo poczuwać się do odpowiedzialności, cierpiąc na skutek poczucia winy, kiedy tylko coś pójdzie nie tak. Ten wzorec zachowania można przezwyciężyć, ale wymaga to subtelnej i profesjonalnej pomocy, dzięki której uda się przywołać wspomnienia i uświadomić sobie fałszywe dziecięce przekonania, aby cierpiąca przez nie osoba mogła stawić im czoło.

STUDIUM PRZYPADKU: VIC

Po tym, jak w wieku 46 lat przeżył zawał serca, Vic został przez swojego lekarza skierowany na terapię z wykorzystaniem treningu mindfulness (w skład którego wchodzi nauka relaksu, czasem medytacji, jak również doświadczania każdego momentu w sposób tak pełny i wolny od osądów, jak to możliwe). Vic był prezesem rozwijającej się szybko firmy, bardzo dużo pracował (czternastogodzinny dzień pracy nie był dla niego niczym niezwykłym) i rzadko — jeśli w ogóle — wykorzystywał na urlop tyle czasu, ile mu się

należało. Był żonaty i miał dwoje nastoletnich dzieci. Dwukrotnie już był z żoną w separacji, ponieważ, jak stwierdził, nie spędzał z nią nigdy wystarczająco wiele czasu.

Potężna i nieustająca motywacja do działania nie była w przypadku Vica skutkiem tego, że jest on pierworodnym, odznaczającym się przesadnym pragnieniem odnoszenia sukcesów. W rzeczywistości był młodszym z dwóch synów, a jego nadmierny popęd do sukcesu stał się bardziej zrozumiały, kiedy opowiedział mi o swoim dzieciństwie.

Swoich rodziców opisał jako „tradycyjalnych, surowych i trochę staroświeckich”. Jedyne brat Vica, James, był od niego o cztery lata starszy. Vic powiedział, że jego brat był „dużo bystrzejszy, bardziej wysportowany — po prostu lepszy ode mnie”. Powiedział, że zawsze zdawał sobie sprawę, iż rodzice wolą jego starszego brata. Ale kiedy James miał szesnaście lat, zginął w wypadku samochodowym. Vic stwierdził, że jego rodzice nigdy się nie podźwignęli po tej stracie. Dodał też, że wszystkie jego osiągnięcia wydawały się nie mieć znaczenia dla rodziców prawdopodobnie już przed śmiercią Jamesa, a na pewno po niej. W centrum starań Vica leżało jego nigdy niespełnione pragnienie zdobycia uwagi i akceptacji swoich rodziców.

Cechy związane z porządkiem narodzin a rodzeństwo: podsumowanie

Mam nadzieję, że ten rozdział pomógł Ci wyklarować i wyostrzyć obraz własnych cech związanych z kolejnością narodzin, kojarzonych z pozycją zajmowaną w rodzinie. Rozważając bardziej szczegółowo rolę swojego rodzeństwa i łączące Cię z nim relacje, możesz lepiej zrozumieć, dlaczego typowe cechy związane z kolejnością narodzin nie odpowiadają dokładnie Twojemu charakterowi, a może nawet dlaczego widzisz u siebie jedną lub dwie cechy kojarzone zazwyczaj z innymi pozycjami w porządku narodzin niż ta, którą zajmujesz.

W kolejnym rozdziale przyjrzymy się wpływowi, jaki na rodzinę mogą wywierać separacja, rozwód i ponowne małżeństwo, oraz temu, jak takie doświadczenia mogły wpływać na cechy wynikające z kolejności narodzin.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

URODZONY PRZYWÓDCA? ZAPROGRAMOWANY INNOWATOR? KIM JESTEŚ?

Jesteś jedynakiem? A może urodziłeś się jako drugie lub trzecie dziecko w rodzinie? Kolejność, w jakiej przychodzimy na świat, ma ogromny wpływ na to, jacy jesteśmy. Rywalizacja o uwagę rodziców i status w rodzinie stanowią jedną z głównych sił napędowych rozwoju osobowości. Jeśli chcesz lepiej poznać siebie, zbadaj swoje drzewo genealogiczne. To właśnie w jego korzeniach tkwi tajemnica Twojego charakteru, Twoich związków, a nawet Twojego wyboru drogi kariery.

W tej niezwykłej książce znajdziesz znacznie więcej niż tylko opis osobowości uzależnionej od miejsca w rodzinie. Zyskasz cenną wiedzę na temat siebie i otaczających Cię ludzi, przekonasz się, jak wiele praktycznych zastosowań mają te informacje, i nauczysz się spoglądać na innych w bardziej złożony sposób. Kto wie, może nawet zmienisz koncepcję wychowywania własnych dzieci?

LINDA BLAIR

jest psychologiem klinicznym. Na co dzień zajmuje się psychoterapią. Jest także autorką licznych felietonów dla miesięcznika „Junior Magazine”. Studiowała na Harvardzie oraz Uniwersytecie Londyńskim. Prywatnie jest matką trojga dzieci.

OSOBOWOŚĆ **ODNOWA**

Nr katalogowy: 8528



Księgarnia internetowa:
<http://sensus.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

sensus

Sprawdź najnowsze promocje:
<http://sensus.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
<http://sensus.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
<http://sensus.pl/nowosci>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: sensus@sensus.pl
<http://sensus.pl>

Cena 34,90 zł

ISBN 978-83-246-3654-9



9 788324 636549